

POSTANOWIENIE

Dnia 1 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie karnej w dniu 1 czerwca 2016 r.,
sprawy **W. J.**
skazanego z art. 278 § 1 i 5 k.k.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w K.
z dnia 18 lutego 2016 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.
z dnia 10 sierpnia 2015 r.,

p o s t a n o w i ł

- I. Oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- II. Obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 sierpnia 2015 r., Sąd Rejonowy skazał W. J. (działającego wspólnie i w porozumieniu z H. K., który także został skazany tym wyrokiem) za popełnienie dwóch przestępstw kwalifikowanych: pierwsze - z art. 278 § 1 i 5 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., drugie z art. 278 § 1 k.k., na karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżając wyrok w całości zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych w zakresie obu przypisanych przestępstw, przy czym w zakresie przestępstwa popełnionego na szkodę E.S. (czyn z pkt II a.o.) błąd ten upatrywał w braku dowodu na popełnienie tego przestępstwa i sprzecznością ustaleń z protokołem oględzin nagrania z monitoringu. W

apelacji podniesiono także inne – jak to ujął Autor apelacji z „ostrożności procesowej” – zarzuty. W zakresie W. J. (apelację sporządzał obrońca obu oskarżonych) zarzuty te wskazywały na wadliwość ustaleń faktycznych w zakresie ustalenia co do poprzedniej karalności, a także rażącymi swoim wymiarem, niewspółmiernie surowymi, karami jednostkowymi oraz obrazą prawa materialnego, tj. art. 69 k.k.

W konkluzji skarżący domagał się zmiany wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie „o wymierzenie łagodniejszej kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem”.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 18 lutego 2016 r., zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od tego wyroku złożył obrońca skazanego. Zaskarżając wyrok co do czynu z pkt II zarzucił mu:

„ 1. rażące naruszenie prawa procesowego a to art. 5 § 1 k.p.k. wyrażające się we wnioskowaniu o popełnieniu przez oskarżonych czynu zabronionego w dniu 16 października 2012 r. z tego, że mieli się dopuścić też czynu zabronionego w dniu 11 lipca 2013 r.;

2. rażące naruszenie prawa procesowego a to 7 k.p.k. poprzez oderwane od zasad doświadczenia życiowego i prawidłowego rozumowa ma zaakceptowanie oceny dowodów zaprezentowanej przez sąd pierwszej instancji i podtrzymanie we własnych rozważaniach ich nielogicznej oceny w sytuacji gdy Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny w sposób sprzeczny z protokołem oględzin nagrania a Sąd Okręgowy taką ocenę akceptuje, przyjmując w szczególności, że na nagraniu uwidoczniona jest kradzież na szkodę E. S. podczas gdy przeprowadzone dowody, w szczególności protokół odtworzenia nagrania na to nie wskazują a wręcz przeciwnie nie zawierają żadnych informacji o tym co, kiedy i na czyją szkodę miało by zostać zabrane celem przywłaszczenia;

3. rażące naruszenie prawa procesowego a to art. 434 § 1 k.p.k. poprzez czynienie w wyroku odwoławczym ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego przyjmując, że pokrzywdzony E. S. zeznał, że nie mógł utracić pieniędzy w żadnym innym miejscu mimo, iż taka de pozycja w jego zeznaniach nie występuje;

4. rażące naruszenie prawa procesowego a to art. 410 k.p.k. w zw. z art. 452 k.p.k. w zw. z art 143 § 1 pkt 7 k.p.k. poprzez dokonanie w wyroku odwoławczym ustaleń wykraczających poza ustalenia Sądu I instancji opartych o nagranie z płyty CD bez jej dopuszczenia w charakterze dowodu, odtworzenia na rozprawie odwoławczej i sporządzenia z tej czynności protokołu;”.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroków obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W pisemnym stanowisku co do kasacji prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co skutkowało jej oddaleniem w trybie wskazanym w art. 535 § 3 k.p.k. W odniesieniu do pierwszego zarzutu kasacji nie można nie dostrzec, że uzasadnienie wyroku sądu II instancji nie daje jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, aby sąd ten dopuścił się naruszenia tego przepisu. Wywód na który powołuje się skarżący na uzasadnienie tego zarzutu (str. 9 uzasadnienia wyroku) dotyczył jedynie ogólnej akceptacji wnioskowania sądu I instancji, opartego przede wszystkim na treści nagrania utrwalonego na monitoringu restauracji oraz zeznaniach pokrzywdzonego. Przywołanie w tej formule „podobieństwa zachowania” skazanego do tego czynu, którego dopuścił się w dniu 11 lipca 2013 r. (czyn z pkt I a.o. – którego sprawstwa w kasacji nie kwestionowano) nie dowodzi naruszenia normy zawartej w art. 5 § 1 k.p.k. Chybiony jest także kolejny zarzut. Sąd odwoławczy nie przeprowadzał w toku postępowania odwoławczego żadnych dowodów, a zatem i nie dokonywał oceny poszczególnych dowodów, ale jedynie w ramach postawionych zarzutów dokonał kontroli trafności ich oceny. Zatem zarzut ten jest formalnie chybiony. Stanowisko swoje w tym zakresie, a więc co do ustaleń faktycznych oraz prawidłowości oceny dowodów, na bazie których ustalenia te czyniono, sąd II instancji zaprezentował na stronach 8-9 uzasadnienia wyroku. Skoro zatem skarżący nie stawia zarzutów obraży art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., to wskazywanie na naruszenie art. 7 k.p.k. stanowi w istocie próbę zakwestionowania sposobu kontroli tych dowodów, ale bez wykazania w jakim elemencie rozważań stanowisko sądu II instancji jest wadliwe lub nielogiczne, bądź też nie jest pełne i nie odnosi się do istotnych argumentów apelacji. Nie sposób inaczej ocenić dwóch ostatnich zarzutów. Nie stanowi naruszenia przepisu art. 434 § 1 k.p.k. stwierdzenie sądu odwoławczego, że z zeznań E. S. (pokrzywdzonego) wynika, iż tylko w restauracji mógł utracić pieniądze. Stwierdzenie to jest prostym i logicznym wnioskiem wynikającym z zeznań pokrzywdzonego. Świadek ten bowiem składając zeznania sam wskazał, że kradzież miała miejsce w lokalu S., a z jego depozycji wynika, iż w tym dniu, w którym stwierdził brak pieniędzy nie odwiedzał innych miejsc, a kradzież stwierdził po powrocie do hotelu (k. 1). To, że początkowo sugerował on, że do kradzieży mogło dojść w czasie, kiedy wyszedł na 5 minut z lokalu S. na zewnątrz, nie zmienia faktu, iż podał także, że następnego dnia udał się do tego lokalu i obsługa lokalu (menager) poinformowała go o nagraniu z monitoringu na którym ujawniono moment kradzieży. Zatem kluczowe stało się nagranie z monitoringu lokalu. Dowód ten został przeprowadzony w toku postępowania przed sądem I instancji. W toku rozprawy odtworzono najpierw nagranie z monitoringu (pendrive – k. 7- wobec uszkodzenia płyty z k. 113), a następnie ujawniono w trybie art. 394 § 1 i 2 k.p.k. wszystkie dowody zawnioskowane do odczytania, a więc i protokół oględzin płyty CD (k. 13-18 oraz k. 114-116). Obrońca ani oskarżony nie wnieśli zastrzeżeń co do tego, by zapis odtworzony na rozprawie był sprzeczny z opisem zawartym w protokole, zaś w apelacji nie postawiono zarzutu naruszenia art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k.

To, że w protokole rozprawy nie opisano treści zawartych na nośniku (pendrive – chociażby w formule jego zgodności z treścią zapisów w protokole oględzin - uw. SN)) stanowi bez wątpienia naruszenie przez sąd I instancji przepisu art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k., ale uchybienie to nie ma żadnego znaczenia dla prawidłowości ustaleń, skoro w toku postępowania przygotowawczego opisano treść utrwaloną na monitoringu w sposób zgodny z przepisem art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k., a następnie treść tego protokołu został wprowadzona do procesu bez zastrzeżeń ze strony oskarżonego oraz jego obrońcy. Sąd odwoławczy nie dopuścił się zatem obrazy art. 410 k.p.k., czy też art. 452 k.p.k. w zw. z art. 3413 1 pkt 7 k.p.k., albowiem nie przeprowadzał w postępowaniu odwoławczym czynności odtworzenia nagrania z monitoringu a bazował jedynie na zapisie z protokołu oględzin (k. 13-14). Osią ostatniego zarzutu kasacji jest w istocie stanowisko skarżącego, że istnieje sprzeczność ustaleń sądu I instancji co do przebiegu zdarzenia i kradzieży pieniędzy dokonanej przez skazanego, w sposób przyjęty przez ten sąd, a zapisem wynikającym z protokołu oględzin zapisów z monitoringu. W akceptacji tej rzekomej sprzeczności skarżący upatruje naruszenie normy art. 143 § 1 pkt 7 k.p.k. w zw. z art. 452 k.p.k. uznając, iż jednak sąd II instancji musiał odtworzyć nagranie, skoro zaakceptował taką treść ustaleń faktycznych, różną od zapisów w protokole oględzin (k. 13-14). Tymczasem jak już wskazano, sąd II instancji nie dokonywał żadnych czynności procesowych w toku rozprawy odwoławczej, zaś skarżący nie rozróżnia ustaleń faktycznych jako logicznego i nieodpartego wniosku wynikającego z dowodów w postaci zeznań pokrzywdzonego oraz zapisów ujawnionych w protokole oględzin (k. 13-14), z treścią poszczególnych dowodów. Czym innym jest treść określonego dowodu, a czym innym jest wniosek jaki z niego wynika. Nie trzeba przekonywać, że to ocena treści poszczególnych dowodów dopiero pozwala – przy prawidłowym zastosowaniu reguły zawartej w art. 7 k.p.k. – na poczynienie prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia faktyczne nie muszą zatem wprost wynikać z poszczególnych dowodów; mogą być przecież konsekwencją wnioskowania ze wszystkich lub poszczególnych dowodów obdarzonych wiarą. Jeżeli w takim wnioskowaniu nie można znaleźć luk, nielogiczności i sprzeczności z zasadami wiedzy i życiowego doświadczenia, to ustalenia takie nie mogą być skutecznie kwestionowane.

Z tych wszystkich powodów orzeczono jak w postanowieniu.